

Bartosz Olszewski

Kilka uwag o prawnej ochronie języka polskiego

Przepisy odnoszące się do kwestii języka polskiego zawiera Konstytucja RP¹⁰⁶⁹ w art. 27 („W Rzeczypospolitej Polskiej językiem urzędowym jest język polski”) oraz – pośrednio – w art. 76 („Władze publiczne chronią konsumentów, użytkowników i najemców przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Zakres tej ochrony określa ustawa”). Konstytucja z 1997 r. jako pierwsza udziela językowi polskiemu konstytucyjnej ochrony prawnej. Żadna w wcześniej obowiązujących konstytucji nie dawała takiej ochrony językowi polskiemu¹⁰⁷⁰.

Obecnie podstawowym aktem prawnym normującym prawną ochronę języka polskiego jest Ustawa z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim¹⁰⁷¹, która weszła w życie po półrocznym *vacatio legis*. Rangę tej ustawy podnosi preambuła, wskazująca na istotę i znaczenie

¹⁰⁶⁹ Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483; dalej jako Konstytucja RP.

¹⁰⁷⁰ Na ten fakt zwraca uwagę Adam Błaś. Więcej zob.: A. Błaś, *Niektóre aspekty ochrony prawnej języka polskiego*, Przegląd Prawa i Administracji, nr 47, 2001, s. 13.

¹⁰⁷¹ Dz.U. 1999, nr 90 poz. 999; dalej jako u.j.p. Ustawa ta zastąpiła Dekret z dnia 30 listopada 1945 r. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych (Dz.U. 1945, nr 57, poz. 324). Dekret w art. 1 uznawał język polski za język państwowy Rzeczypospolitej Polskiej oraz stanowił, że w języku państwowym urzędują wszystkie rządowe i samorządowe władze i urzędy administracyjne. Wykonanie dekretu powierzono Prezesowi Rady Ministrów i stosownym ministrom. Warto zaznaczyć, że dopiero 14 maja 1997 r. Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie – po wniosku NIK – wydał uchwałę w sprawie ustalenia powszechnie obowiązującej wykładni art. 1 dekretu z dnia 30 listopada 1945 r. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych. Por. OTK 1997, 2, 27/W7/96. Dekret poprzedzały: Ustawa z dnia 31 lipca 1924 r. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych (Dz.U. 1924, nr 73, poz. 724), Ustawa o języku urzędowania sądów, urzędów prokuratorskich i notariatu (Dz.U. 1924, nr 78, poz. 756) oraz Ustawa śląska z dnia 16 lipca 1937 r. o języku państwowym władz i urzędów administracyjnych (Dz.U. Śl. 1937, Nr 14, poz. 32).

języka polskiego dla tożsamości i kultury narodowej. Podkreśla również potrzebę ochrony zarówno wspomnianej tożsamości narodowej w procesie globalizacji, jak i polskiej kultury (zwłaszcza właśnie poprzez ochronę języka polskiego). Ochrona tych wartości jest obowiązkiem obywateli oraz wszystkich organów, instytucji publicznych i organizacji uczestniczących w życiu publicznym Rzeczypospolitej Polskiej¹⁰⁷². Ochrona prawna języka polskiego – obok niej samej – obejmuje również kwestie dotyczące używania języka polskiego w realizacji zadań publicznych oraz używania języka polskiego w obrocie, a także przy wykonywaniu przepisów z zakresu prawa pracy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Znaczenie ochrony języka polskiego podkreśla również Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 grudnia 2005 r. w sprawie ustanowienia roku 2006 Rokiem Języka Polskiego¹⁰⁷³.

¹⁰⁷² Obowiązek ten wynika między innymi z faktu, że język polski jest językiem urzędowym konstytucyjnych organów państwa, organów jednostek samorządu terytorialnego i podległych im instytucji w zakresie, w jakim wykonują zadania publiczne, terenowych organów administracji publicznej, instytucji powołanych do realizacji określonych zadań publicznych, organów, instytucji i urzędów podległych organom konstytucyjnym oraz instytucji powołanych do realizacji określonych zadań publicznych, powołanych w celu realizacji zadań tych organów, a także organów państwowych osób prawnych w zakresie, w jakim wykonują zadania publiczne, organów samorządu innego niż samorząd terytorialny oraz organów organizacji społecznych, zawodowych, spółdzielczych i innych podmiotów wykonujących zadania publiczne. Por. art. 4 u.j.p.

¹⁰⁷³ W uchwale stwierdza się m.in., że: „Polszczyzna łączyła w przeszłości i łączy dziś wszystkich Polaków, bez względu na miejsce zamieszkania, wiek, poglądy polityczne i wszelkie inne różnice czy odrębności. Nie ma innego dobra tak powszechnego i tak ważnego dla nas wszystkich jak język ojczysty. (...) Język jest podstawowym składnikiem tożsamości Polaków i dobrem kultury narodowej. W opinii Senatu ochrona i rozwijanie języka polskiego pozwoli zachować tożsamość kulturową i świadomość odrębności we wspólnej, ale przecież różnorodnej Europie. Wejście do Unii Europejskiej spowodowało, że troska o polszczyznę nabrała nowego wymiaru: nasz język stał się piątym (pod względem liczby użytkowników) językiem Unii Europejskiej i istnieje duża szansa na to, by stał się także jednym z najważniejszych języków europejskich. Powinniśmy więc nie tylko dbać o polszczyznę w kraju, lecz także upowszechniać ją poza granicami Polski”. Por. MP 2005, nr 84, poz. 1203.

Odpowiedzi na pytanie, dlaczego należy chronić język polski, należy szukać również w Uzasadnieniu do rządowego projektu ustawy o języku polskim¹⁰⁷⁴, w którym stwierdza się, że: „ (...) Istnieją więc obecnie istotne przyczyny, dla których należy podjąć trud ochrony, w tym także prawnej, języka polskiego. Najważniejsze są trzy: język polski jest językiem państwowym, którym posługują się organy władzy publicznej, rządowej i samorządowej; język polski jest dobrem kultury¹⁰⁷⁵, stanowiąc autoteliczną jej wartość; język polski jest ważną kategorią ekonomiczną, wpływającą na poziom życia jego użytkowników w dziedzinie handlu, turystyki i na rynku pracy”¹⁰⁷⁶. W uzasadnieniu do projektu podkreślano również braki w ustawodawstwie, podnosząc, że: „Dotychczasowy stan prawny, chociaż uregulowany został już status języka polskiego jako języka urzędowego, nie zawiera uregulowań, które zabezpieczają możliwości używania języka polskiego w Polsce zawsze i wszędzie, (...) uznania umiejętności zrozumiałego i poprawnego wyrażania się po polsku za obowiązek urzędnika państwowego na każdym szczeblu, ustanowienia instytucji miarodajnych w sprawach języka polskiego (...)”¹⁰⁷⁷.

Ochronę prawną języka polskiego przewidują również ustawy szczegółowe. Zgodnie bowiem z art. 31 Ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów¹⁰⁷⁸, który wylicza, co należy do zakresu działania Prezesa Urzędu, wymienia m.in. wykonywanie innych zadań określonych w ustawie lub ustawach odrębnych. Również Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa¹⁰⁷⁹ – podobnie jak ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów – nie mówi wprost o ochronie języka polskiego, jednak poszczególne przepisy odnoszą się do tej kwestii¹⁰⁸⁰. Wskazać tu należy także ustawę Prawo o aktach stanu

¹⁰⁷⁴ Zob. *Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o języku polskim*, druk sejmowy nr 561 z dnia 24 lipca 1998 r., s. 1.

¹⁰⁷⁵ Nie budzi wątpliwości, że język polski stanowi dobro kultury. Już tylko z tego powodu winna mu zatem przysługiwać ochrona prawna, która winna obejmować zwłaszcza działania, mające zapobiec niszczeniu języka. Ochrona prawna w tym zakresie powinna również stwarzać podstawy do rozwoju języka polskiego. Por. *Uzasadnienie do rządowego projektu ...*, s. 2.

¹⁰⁷⁶ Zob. *Uzasadnienie do rządowego projektu...*, s. 1.

¹⁰⁷⁷ *Ibidem*, s. 2 i n.

¹⁰⁷⁸ Dz.U. 2007, nr 50, poz. 331.

¹⁰⁷⁹ Dz.U. 2001, nr 142, poz. 1590.

¹⁰⁸⁰ Zob. rozdział 2, art. 11, który stanowi, że: „Samorząd województwa określa

cywilnego¹⁰⁸¹. Obowiązujące przepisy dają bowiem kierownikom urzędów stanu cywilnego prawo, a w niektórych przypadkach nakładają na nich obowiązek, oceny nadawanych dzieciom imion. Zgodnie z art. 50 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego z dnia 29 września 1986 roku „Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego odmawia przyjęcia oświadczenia o wyborze dla dziecka więcej niż dwóch imion, imienia ośmieszającego, nieprzyzwoitego, w formie zdrobniałej oraz imienia nie pozwalającego odróżnić płci dziecka”. Z kolei wśród zaleceń dla urzędów stanu cywilnego wskazano m.in. że: „Imiona nadawane w Polsce jako należące do języka polskiego powinny pozostawać w zgodzie z jego regułami gramatycznymi i ortograficznymi. (...) Podtrzymuje się zakaz nadawania więcej niż dwóch imion, pisanych osobno, bez łącznika, żeńskich dla dziewczynek, męskich dla chłopców. Wyjątkowo imię żeńskie Maria można – zgodnie z tradycją – nadać jako drugie imię chłopcu, np. Artur Maria, Tadeusz Maria. (...) Należy bezwzględnie unikać nadawania imion budzących ujemne skojarzenia, np. Belzebub, Kurtyzana, Lucyfer. Takie imiona krzywdzą dziecko”¹⁰⁸².

Potrzebę prawnej ochrony języka dostrzega też Unia Europejska, która uznaje, że jej podstawą jest różnorodność językowa, demokratyczna i kulturowa. Potwierdzeniem tej tezy jest art. 22 Karty Praw Podstawowych UE, rezolucja Rady z 14 lutego 2002 r.¹⁰⁸³, gdzie uznano rolę języków w społecznej, gospodarczej i politycznej integracji, szczególnie w procesie rozszerzenia Unii Europejskiej. Sam Traktat o Unii Europejskiej¹⁰⁸⁴ przewiduje takie samo znaczenie we wszystkich

strategię rozwoju województwa, uwzględniającą w szczególności następujące cele: 1) pielęgnowanie polskości oraz rozwój i kształtowanie świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej mieszkańców, a także pielęgnowanie i rozwijanie tożsamości lokalnej, (...)”, oraz ust. 2: „Samorząd województwa prowadzi politykę rozwoju województwa, na którą składa się: (...) 7) wspieranie rozwoju kultury oraz sprawowanie opieki nad dziedzictwem kulturowym i jego racjonalne wykorzystywanie”.

¹⁰⁸¹ Dz. U. 2004 r. Nr 161, poz. 1688, tekst jednolity.

¹⁰⁸² Por. *Zalecenia dla urzędów stanu cywilnego dotyczące nadawania imion dzieciom osób obywatelstwa polskiego i narodowości polskiej*, „Komunikaty Komisji Kultury Języka Komitetu Językoznawstwa PAN” 1996, nr 1(4), pkt. II, IV i V.

¹⁰⁸³ Dz.U. C 50 z 23.02.2002 r.

¹⁰⁸⁴ Dalej jako TUE.

wersjach oficjalnych języków (art. 53 TUE), dając tym samym możliwość obywatelom napisania do każdej instytucji Unii Europejskiej i otrzymania odpowiedzi w tym samym języku, co przesłane pytanie (art. 21 TUE). Przepisy te są zarówno szansą dla ochrony języka ojczystego¹⁰⁸⁵, jak i zagrożeniem – zwłaszcza w kontekście umacniania się różnorodności oraz tożsamości językowej i kulturowej narodów Europy¹⁰⁸⁶. Warto nadmienić, że ochronie prawnej języka poświęcone są również akty prawne w wielu krajach europejskich. Wystarczy wymienić w tym

¹⁰⁸⁵ Niektórzy wskazują, że pozycja języka polskiego jest stabilna i nie jest zagrożona. Takiego zdania jest np. A. Furdal, który stwierdza, że: „Prestiż zaś języka polskiego i jego rola w naszej części Europy jest na tyle ugruntowana, że to, co dotyczy języka, nie powinno budzić niepokoju. Jednakże moim zdaniem problem istnieje i w miarę upływu czasu staje się wyraźniejszy. Na jego aspekt lingwistyczny próbowałem już kilkakrotnie zwracać uwagę (...) Rzecz dotyczy bowiem wzajemnych stosunków między językami w warunkach całkowitej swobody przepływu ludzi i informacji oraz wspólnych instytucji społecznych w wielu dziedzinach. Nie chodzi mi tu bynajmniej o przenikanie obcych elementów do języka polskiego, czemu, nawiasem mówiąc, poświęca się sporo uwagi, lecz o wypieranie polszczyzny z różnych sfer użycia. W odniesieniu do układów państwowo-administracyjnych stwierdzamy dziś, jak i dawniej, dwie tendencje, integracyjną i separatystyczną. Upraszczając nieco sprawę, można rzec, iż za tendencją integracyjną przemawiają przede wszystkim doraźne względy ekonomiczne. Z kolei skłonność do zawierania się we własnych granicach wynika najczęściej z poczucia nierówności społecznej, w tym braku warunków do właściwego rozwoju kultury narodowej, nieraz też gospodarki. Rzecz się komplikuje, gdy w przypadku tendencji pierwszej pojawia się scalanie na siłę, o charakterze zaborczym” – A. Furdal, *Perspektywy języka polskiego we wspólnej Europie*. Zob. zakładkę „Dokumenty Rady Języka Polskiego” na www.rjp.pl.

¹⁰⁸⁶ Potwierdzeniem tego zjawiska zdaje się być powstanie od 1 stycznia 2007 r. strategii politycznej na rzecz wielojęzyczności, która ma mieć na względzie wielojęzyczność dla nauczania początkowego, uczenia się przez całe życie, konkurencyjności gospodarczej, zatrudnienia, sprawiedliwości, wolności i bezpieczeństwa, a także powołanie Forum Przedsiębiorców nt. Wielojęzyczności, mającego na celu zidentyfikowanie sposobów zwiększenia możliwości w zakresie wielojęzyczności przedsiębiorstw, by mogły one wchodzić na nowe rynki. Szerzej zob.: *Komunikacie Komisji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów. Roczna strategia polityczna na rok 2008*; http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/site/pl/com/2007/com2007_0065pl01.pdf.

miejscu: Ukrainę¹⁰⁸⁷, Litwę¹⁰⁸⁸, Łotwę¹⁰⁸⁹, Słowację¹⁰⁹⁰, Białoruś¹⁰⁹¹, Mołdawię¹⁰⁹². Niektórzy autorzy wskazują także przykład Belgii, Macedonii i Republiki Irlandii¹⁰⁹³. Należy również wspomnieć o Francji, gdzie Akademia Francuska (RJP powstała na jego wzór), której jednym z celów jest czuwanie nad przestrzeganiem języka.

Polski ustawodawca zagadnieniu ochrony prawnej języka polskiego poświęca rozdział drugi u.j.p. zatytułowany „Ochrona prawna języka polskiego w życiu publicznym”. Rozumie poprzez nią szereg

¹⁰⁸⁷ „Na Ukrainie obowiązuje jeden język »państwowy« – ukraiński. Potwierdzono to w licznych aktach prawnych: stosownej ustawie o języku oficjalnym (pochodzącej jeszcze z 1989 r.), a przede wszystkim w artykule 10 Konstytucji z 1996 r. Tę linię kontynuowano także w orzeczeniach Sądu Konstytucyjnego, zwłaszcza w przełomowym z 1999 r., w którym nakazano opanowanie języka ukraińskiego urzędnikom. Jednakże w regionach, w których dominują mniejszości narodowe, zagwarantowano językom lokalnym szerokie prawa, w szczególności do załatwiania w nich spraw przez administrację. (...) Także unitarność państwa nie stwarza niebezpieczeństw dla egzystencji mniejszości narodowych, w tym społeczności rosyjskojęzycznej. 15 maja 2003 r. Ukraina ratyfikowała (podpisaną w 1996 r.) Europejską Kartę Języków Regionalnych lub Mniejszościowych, która weszła w życie 1 stycznia 2006 r. i stanowi dodatkowe wzmocnienie oraz gwarancję ochrony języków mniejszościowych – P. Świeżak, *Status języka rosyjskiego na Ukrainie*, „Bezpieczeństwo Narodowe I–II”, 2007, nr 3–4, s. 292–293.

¹⁰⁸⁸ Ustawa Republiki Litewskiej o języku państwowym z dnia 31 stycznia 1995 r., nr I-779, Wilno w cz. I – Postanowienia ogólne, w art. 1 stawowi, że „ustawa (...) ustanawia zasady używania języka państwowego w życiu publicznym Litwy, ochrony języka państwowego, kontroli i odpowiedzialności za łamanie Ustawy o Języku Państwowym”. Pozostałe części ustawy odnoszą się kolejno do kwestii stosowania języka w: urzędach, przedsiębiorstwach i organizacjach (cz. II), sądach (cz. III), umowach (cz. IV), imprezach oficjalnych (cz. V), oświacie i kulturze (cz. VI) oraz w kwestiach odnoszących się do imion i nazw (cz. VII), znaków i informacji (cz. VIII), a także poprawności języka państwowego (cz. IX). Realizację ustawy powierzono Inspekcji Językowej Państwowej Komisji Języka Litewskiego Sejmu Republiki Litewskiej.

¹⁰⁸⁹ Ustawa Republiki Łotewskiej o języku państwowym z dnia 9 grudnia 1999 roku w art. 1 wyznacza pięć celów, tj.: zachowanie, ochronę i rozwój języka łotewskiego, zachowanie dziedzictwa kulturowego narodu łotewskiego, zapewnienie prawa do swobodnego posługiwania się językiem łotewskim w każdej dziedzinie życia na terytorium całej Łotwy, włączenie przedstawicieli

działań, które określa art. 3 ust. 1 u.j.p. Są to w szczególności: dbanie o poprawne używanie języka i doskonaleniu sprawności językowej jego użytkowników oraz na stwarzaniu warunków do właściwego rozwoju języka jako narzędzia międzyludzkiej komunikacji, przeciwdziałanie wulgaryzacji języka, szerzenie wiedzy o języku i jego roli w kulturze, upowszechnianie szacunku dla regionalizmów i gwar (zapobieganie ich zanikowi), promocja języka polskiego w świecie, wspieranie nauczania języka polskiego w kraju i za granicą. Jak widać, przepisy są ogólne,

mniejszości narodowych do społeczeństwa łotewskiego, uwzględniając ich prawo do posługiwania się ich językiem ojczystym lub innymi językami, zwiększenie wpływu języka łotewskiego powodującego szybszą integrację społeczeństwa w środowisku kulturalnym Łotwy, a w art. 2 określa prawne warunki posługiwania się językiem państwowym i jego ochronę w państwowych i samorządowych urzędach, w sądach i urzędach należących do sądownictwa, jak również w innych urzędach, organizacjach i przedsiębiorstwach (tzw. towarzystwach przedsiębiorczych), w sferze edukacji, a także w innych sferach. Nadzór nad przestrzeganiem Ustawy o Języku państwowym realizowany jest przez Centrum Języka Państwowego, które podlega Ministerstwu Sprawiedliwości, a jego postanowienia zatwierdza Gabinet Ministrów (art. 26).

¹⁰⁹⁰ Ustawa o ochronie języka słowackiego z listopada 1995 roku zakazywała używania w urzędach i instytucjach publicznych języka innego niż słowacki. Ustawa ta była jednak niezgodna z konstytucją, gdyż ta gwarantowała każdemu prawo posługiwania się językiem ojczystym. Zob. W. Eder, *Polityka republiki Słowackiej wobec węgierskiej mniejszości narodowej a Unia Europejska i NATO*, „Sprawy Narodowościowe”, Seria Nowa 2000, z. 12–13, s. 158.

¹⁰⁹¹ Ustawa Republiki Białoruś z dnia 26 stycznia 1990 r., nr 3094–XI (Dz.U. BSSR, 1990 r., nr 4, art. 46; Biuletyn Zgromadzenia Narodowego Republiki Białoruś, 1988 r., nr 28, art. 461) za cele ustawy o językach uznaje uregulowanie spraw związanych z rozwojem i używaniem języków białoruskiego, rosyjskiego i innych, którymi posługuje się społeczeństwo republiki w życiu państwowym, socjalno-gospodarczym i kulturalnym, ochronę konstytucyjnych praw obywateli w tej dziedzinie, zakorzenienie szacunku do godności narodowej człowieka, jego kultury i języka, dalsze umocnienie przyjaźni i współpracy między narodami (art. 1). Z zastrzeżeniem, że ustawa nie reguluje zasad posługiwania się językami w kontaktach nieoficjalnych, we wzajemnych kontaktach między członkami związków pracowniczych. Art. 6 ustawy dotyczy ochrony języków („Wszelkie przywileje lub ograniczenia praw jednostki ze względu na język są

brakuje w nich bliżej sprecyzowanych sposobów realizacji. Jak stwierdzają Piotr Mostowik i Wojciech Żukowski, stanowią one jedynie ogólną deklarację intencji ustawodawcy oraz wezwanie do ochrony języka polskiego, które pozbawione jest jakiegokolwiek skonkretyzowanej sankcji na wypadek niezastosowania się do tego wezwania¹⁰⁹⁴. Brakuje również ścisłego określenia form ochrony języka polskiego, gdyż art. 3 ust. 2 u.j.p. zawiera tylko ogólną dyrektywę, którą nakłada na organy władzy publicznej oraz instytucje i organizacje uczestniczące w życiu

zabronione. Publiczna obraza, zniewaga języków urzędowych i innych języków narodowych, utrudnianie i ograniczanie posługiwania się nimi, głoszenie wrogości na tle językowym prowadzą do odpowiedzialności zgodnie z obowiązującym prawem (...)"

¹⁰⁹² Ustawa Republiki Mołdowy o funkcjonowaniu języków używanych na terytorium Mołdawskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej nr 3465–XI z dnia 1 września 1989 r. (Dziennik nr 9/217, 1989 r.), z krótką preambułą, określającą cel regulacji: „Uznanie przez Konstytucję Mołdawskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej języka mołdawskiego jako języka państwowego ma przyczynić się do ugruntowania pełnej suwerenności państwa i stworzenia niezbędnych warunków do stosowania tego języka we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Mołdawska SRR wspiera aspiracje Mołdawian żyjących poza granicami państwa, a uwzględniając realnie istniejącą tożsamość językową mołdawsko-rumuńską, także Rumunów mieszkających na terytorium ZSRR, do odbywania studiów i zaspokajania potrzeb kulturalnych w języku macierzystym. (...)” W części I „Postanowienia ogólne” w art. 1 stwierdza się, że: „Zgodnie z Konstytucją Mołdawskiej SRR, językiem państwowym w Mołdawskiej SRR jest język mołdawski (...). Jako język państwowy, język mołdawski stosowany jest we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego (...)”. Kolejne części ustawy odnoszą się odpowiednio do kwestii związanych z „Prawami i gwarancjami obywatelskimi dotyczącymi wyboru języka”, „Językiem stosowanym w organach władzy państwowej, administracji i organizacjach społecznych, w zakładach pracy, urzędach i instytucjach”, „Obsługą językową spraw karnych, cywilnych i administracyjnych, arbitrażowych, czynności notarialnych, rejestracji dokumentów stanu cywilnego”, „Językiem szkół publicznych, nauki i kultury”; w części VII „Państwo zapewnia ochronę języków” art. 30 dotyczy osobistej odpowiedzialności za nieprzestrzeganie ustawy („Kierujący organami władzy państwowej, administracji i organizacjami społecznymi, jak również szefowie zakładów pracy, urzędów i instytucji działających na terytorium Mołdawskiej SRR ponoszą osobistą odpowiedzialność za

publicznym obowiązkiem ochrony prawnej języka polskiego. Realizacji zawartych w art. 3 u.j.p. służą też inne przepisy. Dla przykładu wymienić tu można: art. 12 ust. 1 pkt 3 Ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe¹⁰⁹⁵, który nakłada na dziennikarzy obowiązek dbania o poprawność języka i unikania używania wulgaryzmów, art. 18 ust. 7 Ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji¹⁰⁹⁶ nakładający na wszystkich nadawców, obowiązek dbania o poprawność językową swoich programów, także przeciwdziałania ich wulgaryzacji. Warto wskazać też w tym miejscu na art. 21 ust. 1 pkt 6a tej ustawy, który stanowi o upowszechnianiu wiedzy o języku polskim jako jednym z zadań należących do publicznej radiofonii i telewizji.

To między innymi skłania do tego, by poprawną polszczyzną (zresztą, i polszczyzną w ogóle) chronić przy pomocy prawa. Należy jednak pamiętać, że w przepisach restrykcyjnych dotyczących języka należy zachować umiar i rozwagę, gdyż nietrudno wyobrazić sobie sytuację, w której publiczne użycie jakiegokolwiek nowej formy językowej lub nowo powstałego słowa mogłoby narazić na konflikt z prawem. Takie uzależnienie używania nowych słów od uchwały prowadziłoby także do absurdów, jak i – co znacznie gorsze - martwicy języka polskiego. Stąd też u.j.p. obowiązuje w życiu publicznym, z wyłączeniem działalności religijnej, działalności kulturalnej. Nie dotyczy również – zgodnie z art. 11 u.j.p. – nazw własnych, obcojęzycznych dzienników, czasopism, książek oraz programów komputerowych (z wyjątkiem ich opisów i instrukcji), działalności dydaktycznej i naukowej szkół wyższych, szkół i klas z obcym językiem wykładowym lub dwujęzycznych, nauczycielskich kolegiów języków obcych, twórczości naukowej i artystycznej, zwyczajowo stosowanej terminologii naukowej i technicznej, znaków towarowych, nazw handlowych oraz oznaczeń pochodzenia towarów i usług, jak też norm wprowadzanych w języku oryginału zgodnie z przepisami o normalizacji.

nieprzestrzeżenie postanowień niniejszej Ustawy w zakresie swoich kompetencji i zgodnie z obowiązującymi normami prawnymi”).

¹⁰⁹³ Por. S. Zabieglik, *Polityczne, prawne i ekonomiczne aspekty ustawy o języku polskim*, „Pieniądze i Więź”, 2004, nr 4 (25), s. 146.

¹⁰⁹⁴ P. Mostowik, W. Żukowski, *Ustawa o języku polskim. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 45.

¹⁰⁹⁵ Dz.U. nr 5, poz. 24

¹⁰⁹⁶ Dz.U. 2001 r., nr 101, poz. 1114, tekst jedn.

U.j.p. została uchwalona przez Sejm w celu ochrony języka polskiego przede wszystkim jako dobra kultury. Dotyczy również używania języka polskiego zarówno w działalności publicznej, jak i w obrocie prawnym. Niejasne wydaje się być tu sformułowanie „obrót prawny”, ustawa bowiem nie zawiera żadnej definicji tego pojęcia¹⁰⁹⁷. Kwestią problematyczną staje się, czy rzeczywiście wszystkie czynności urzędowe, oświadczenia woli skierowane na wywołanie skutków w zakresie prawa cywilnego, a także umowy oraz inne dokumenty, które wydaje się dla wykonania lub też dla potwierdzenia wykonania obowiązków, mieszczą się w pojęciu obrotu prawnego. Bez dyskusji pozostaje, że w języku polskim winny być nazwy towarów i usług (z wyjątkiem nazw własnych), oferty i reklamy, instrukcje obsługi, informacje o właściwościach towarów i usług, gwarancje, faktury rachunków i pokwitowania. Prawną konsekwencją tego jest to, że możemy mówić tylko o umowach sporządzonych w formie pisemnej¹⁰⁹⁸.

Wagę ochrony języka polskiego podkreśla też działalność Rady Języka Polskiego¹⁰⁹⁹ – organu opiniodawczo-doradczego powołanego na

¹⁰⁹⁷ P. Mostowik, W. Żukowski, *Ustawa o języku polskim. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 45.

¹⁰⁹⁸ Przykład obrazujący powyższą kwestię wskazał Mariusz Kowalczyk w artykule *Język ustawowo niejasny*, „IT Partner”, 2000, nr 4. Autor zastanawia się, jak np. karać obcokrajowca za to, że przy kasie z biletami PKP lub w sklepie z pieczywem nie posługuje się językiem polskim. Przecież uiszczenie opłaty za przejazd jest zawarciem umowy. Dalej wskazuje na brak konsekwencji ustawodawcy, gdyż – zgodnie z ustawą – wszystkie negocjacje powinny być prowadzone w języku polskim. Por. http://www.itpartner.pl/artykuly/6618_1.html.

¹⁰⁹⁹ Obok odpowiadających naszej Radzie Języka Polskiego w innych krajach europejskich spotykane są również instytucje zbliżone (zakresem merytorycznym i podstawami funkcjonowania) do Instytutu Języka Polskiego PAN, do Polskiej Akademii Nauk oraz podobne do Ministerstwa Kultury. Stąd też powstała Europejska Federacja Narodowych Instytucji na rzecz Języka (European Federation of National Institutions for Language – EFNIL), która popiera zróżnicowanie językowe Europy. EFNIL jest niezależną organizacją, której celem statutowym jest przede wszystkim współpraca z najważniejszymi instytucjami językowymi w krajach UE. Jej działalnością kieruje sześciuosobowy Komitet Wykonawczy. Uznaje, że główną rolę na rzecz rozwoju i ochrony języka odgrywa oświata, media i dyskurs publiczny wokół najważniejszych problemów społecznych. W statucie określono, że

mocy u.j.p. – zwłaszcza w swoich sprawozdaniach. Dotąd ukazały się dwa: za lata 2000–2002 oraz 2003–2004. Dziwi brak aktualnych danych o stanie ochrony języka polskiego, biorąc pod uwagę, że sprawozdania te są raczej lakoniczne i przedstawiają jedynie ogólny zarys problemu, a nie szczegółowy opis i charakterystykę¹⁰⁰. Sprawozdania przedstawiane przez Radę są dzielone na kilka działów. Znajdują się wśród nich m.in. te, które dotyczą oceny działalności legislacyjnej Sejmu i Senatu RP wobec wymagań ochrony języka polskiego, działania wybranych organów państwa i administracji na rzecz poprawnego używania języka przez pracowników, używanie języka polskiego w obrocie prawnym, czy działalności Inspekcji Handlowej i Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w zakresie kontroli używania języka polskiego w obrocie prawnym. Zwłaszcza te dwa ostatnie mają duże znaczenie w kontekście ochrony prawnej języka polskiego, gdyż to właśnie Inspekcji Handlowej oraz Urzędowi Ochrony Konkurencji i Konsumentów powierzono zadania mające na celu ochronę języka polskiego.

EFNIL ma przede wszystkim: promować wielojęzykowość Europy jako warunek zachowania i rozwoju jej kultury oraz wzmocnienia poczucia europejskiej tożsamości, wspierać europejskie języki narodowe, bo one zapewniają językową komunikację w poszczególnych krajach członkowskich, popierać europejskie instytucje lingwistyczne jako ośrodki doskonalenia analizy i opisu języka, a także jako ciała doradcze dla organów państwowych w sprawach polityki językowej, ułatwiać wymianę informacji i podejmowanie wspólnych europejskich przedsięwzięć badawczych przez instytucje należące do Federacji oraz zachęcać wszystkie kraje UE do nauczania ich języków narodowych w szkołach wszystkich stopni w celu doskonalenia kompetencji językowej obywateli w mowie i piśmie, będącej warunkiem ich pełnego uczestnictwa w życiu społecznym, ale też do nauczania języków obcych od możliwie wczesnego wieku, a także umożliwienia osobom, dla których język kraju zamieszkania nie jest językiem ojczystym, nauki obu języków. Zob. W. Pisarek, *Sprawozdanie z konferencji EFNIL Sèvres*, 7–9 listopada 2004 r., zamieszczonym na <http://www.rjp.pl>.

¹⁰⁰ Należy wskazać, że 11 kwietnia 2008 roku senatorowie RP zapoznali się ze „Sprawozdaniem o stanie ochrony języka polskiego w latach 2005–2006”. Największą dyskusję wywołał proces recenzowania podręczników szkolnych pod względem językowym, kompetencje Rady w zakresie dopuszczania ich do procesu dydaktycznego, a także tendencje językowe w owych podręcznikach. Informację tę podaję za „Sprawozdaniem stenograficznym. Wersja robocza”, umieszczonym na oficjalnej stronie internetowej Senatu RP.

Nad przestrzeganiem ustawy czuwają stale Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Inspekcja Handlowa¹¹⁰¹. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta oraz Inspekcja Handlowa przed rozpoczęciem kontroli w roku 2000 prowadziły akcję informacyjną i edukacyjną, która miała na celu upowszechnianie znajomości u.j.p. oraz objaśnianie jej przepisów. Jak wynika z danych udostępnionych przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, w ciągu roku przeprowadza się kilkanaście tysięcy kontroli, z czego naruszanie przepisów stwierdza się w ok. 6,5 % przypadków¹¹⁰². Podobne uchybienia znajdują swe odzwierciedlenie w kontrolach Inspekcji Handlowej¹¹⁰³.

Więcej informacji dotyczących ochrony języka polskiego w obrocie gospodarczym przynosi „Informacja o wynikach kontroli realizacji ustawy o języku polskim”¹¹⁰⁴. Celem kontroli zatytułowanej „Realizacja ustawy o języku polskim” była ocena realizacji zadań określonych w u.j.p., przede wszystkim działań podejmowanych przez organy administracji rządowej oraz organy publicznej radiofonii i telewizji (nadawców publicznych) na rzecz ochrony języka polskiego, a także wypełniania przez te organy obowiązku używania języka polskiego w działalności publicznej oraz skuteczności działań kontrolnych uprawnionych organów państwowych (Urzędu Ochrony Konkurencji i

¹¹⁰¹ Kontrolę używania języka polskiego w zakresie nazewnictwa towarów i usług, ofert, warunków gwarancji, faktur, rachunków i pokwitowań, jak również ostrzeżeń i informacji dla konsumentów wymaganych na podstawie innych przepisów, instrukcji obsługi oraz informacji o właściwościach towarów i usług, używania języka polskiego w informacjach o właściwościach towarów i usług, co dotyczy też reklam, sprawuje, odpowiednio do zakresu swoich zadań, Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Inspekcja Handlowa oraz powiatowy (miejski) rzecznik konsumentów, jak również Państwowa Inspekcja Pracy.

¹¹⁰² Podaję za: http://www.uokik.gov.pl/pl/informacja_i_educacja/informacja.

¹¹⁰³ Informację podaję za: <http://www.giih.gov.pl/bip/main.php?menuid=3>.

¹¹⁰⁴ Por. „Informacja o wynikach kontroli realizacji ustawy o języku polskim”, zamieszczona na oficjalnej stronie NIK w „Biuletynie Informacji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli”. Obok samych wyników kontroli w raporcie tym znajduje się też opinia opracowana przez Przewodniczącego RJP w sprawie najczęściej występujących błędów i usterek językowych w zbadanych pismach urzędowych, aktach normatywnych i umowach z kontrahentami zagranicznymi. Zob.: http://bip.nik.gov.pl/pl/bip/wyniki_kontroli_wstep/inform2004/2004066.

Konsumentów¹¹⁰⁵, Inspekcji Handlowej¹¹⁰⁶) i instytucji opiniodawczo-doradczej (Rady Języka Polskiego), dotyczących przestrzegania obowiązku używania języka polskiego i posługiwania się nim w obrocie prawnym.

Kontrola ta – przeprowadzona przez NIK w latach 2001–2003¹¹⁰⁷ – objęła 77 jednostek, w tym Ministerstwo Kultury, MENiS, MSWiA, UOKiK, Główny Inspektorat Inspekcji Handlowej, Telewizję Polską S.A., Polskie Radio S.A., Komisję Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych, 10 urzędów wojewódzkich, 10 wojewódzkich inspektoratów Inspekcji Handlowej oraz samą Radę Języka Polskiego. Z informacji pokontrolnej NIK wynika, że zadania wyznaczone mocą u.j.p. były realizowane i zostały ocenione pozytywnie, jednak wskazano na liczne nieprawidłowości w działalności organów administracji rządowej. Głównym zarzutem postawionym przez NIK były braki dbałości o poprawne używanie języka polskiego w przygotowywanych przez te organy dokumentach.

Kontrola prowadzona przez NIK obejmowała w ministerstwach badania poprawności językowej wybranych pism urzędowych, projektów aktów normatywnych i umów z kontrahentami zagranicznymi. Wyniki kontroli wskazywały, że w 7 na 10 skontrolowanych urzędów wojewódzkich stwierdzono nieprawidłowości polegające na licznych błędach i usterkach językowych w przygotowywanych dokumentach. Pozytywną ocenę uzyskali nadawcy publiczni w zakresie doskonalenia sprawności językowej pracowników oraz upowszechniania wiedzy o języku polskim oraz Główny Inspektor Inspekcji Handlowej, jak również 10 skontrolowanych wojewódzkich inspektoratów Inspekcji Handlowej w zakresie kontroli przestrzegania ustawy o języku polskim w obrocie handlowym. Najwięcej zarzutów dotyczących przestrzegania u.j.p. kontrolerzy NIK mieli do zarządzających wielkopowierzchniowymi

¹¹⁰⁵ *Ibidem*, s. 40–41.

¹¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 34–39.

¹¹⁰⁷ Przed obowiązywaniem u.j.p. opracowana została „Informacja o stosowaniu języka polskiego jako języka państwowego w urzędowaniu podmiotów skontrolowanych przez NIK” (nr 56/96-DIiAS) w latach 1992–1996. Kontrolerzy NIK wykazali rażące przykłady opracowywania dokumentów przez urzędy państwowe tylko w językach obcych. Częściowo właśnie wyniki tej kontroli stały się bodźcem do uchwalenia u.j.p.

obiektami handlowymi¹¹⁰⁸.

W raporcie NIK podkreślono potrzebę „podjęcia zintensyfikowanych i kompleksowych działań na rzecz tworzenia warunków sprzyjających ochronie języka polskiego” oraz wskazano, że „istotną przyczyną wystąpienia stwierdzonych nieprawidłowości jest brak w ustawie o języku polskim precyzyjnego określenia, na czym powinna polegać jego ochrona”¹¹⁰⁹. Podkreślono również fakt, że w obrocie handlowym język polski nie ma pozycji równorzędnej z językami obcymi i tym samym ochrona statusu języka polskiego jako języka państwowego oraz narodowego dobra kultury nie została osiągnięta.

NIK zaproponowała, by rozważyć, aby Minister Kultury wystąpił do Rady Ministrów z projektem nowelizacji ustawy o języku polskim, polegającej na określeniu zakresu i form aktywnej ochrony i promocji języka polskiego oraz w celu zwiększenia skuteczności kontroli przestrzegania u.j.p. w obrocie prawnym, a także rozważenia przez Prezesa Rady Ministrów nowelizacji rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 24 listopada 2003 r. w sprawie nadania uprawnień inspektorom Inspekcji Handlowej do nakładania grzywien¹¹¹⁰ (poprzez nadanie uprawnień mandatowych inspektorom Inspekcji Handlowej w zakresie wykroczeń z art. 15 u.j.p.).

W latach 2000–2001 do kolegów ds. wykroczeń kierowano jedynie te sprawy, w których doszło do wyraźnego naruszenia przepisów ustawowych (około 800 wniosków, kary orzeczono w blisko 600 sprawach¹¹¹¹). Warto w tym miejscu podkreślić, że działalność Inspekcji Handlowej w aspekcie ochrony języka nie jest zjawiskiem nowym, gdyż kontrole o podobnym charakterze były również przeprowadzane przed wejściem w życie u.j.p., a wynikały z innych aktów prawnych. Przez cały

¹¹⁰⁸ Jak wynika z raportu NIK, w 40 spośród 48 skontrolowanych wielkopowierzchniowych obiektów handlowych występowały istotne nieprawidłowości związane z nieprzestrzeganiem u.j.p. Największe uchybienia obejmowały brak tłumaczenia na język polski niektórych informacji zawartych w tekście oryginalnym, błędy literowe i ortograficzne, a także stawianie polskojęzycznej wersji tekstu na pozycji podrzędnej w stosunku do tekstu obcojęzycznego przez stosowanie mniejszej czcionki.

¹¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 9.

¹¹¹⁰ Dz.U. z 2003 r., nr 208, poz. 2023.

¹¹¹¹ Informacje podaję za Sprawozdaniem Rady Języka Polskiego o stanie ochrony języka polskiego za lata 2000–2002.

2003 i trzy kwartały 2004 roku Inspekcja Handlowa przeprowadziła 27070 kontroli, gdzie sprawdzano stopień przestrzegania przez przedsiębiorców postanowień u.j.p.. Najczęstsze uchybienia stwierdzone w związku z u.j.p. to brak oznaczeń towarów w języku polskim oraz brak opisów produktów. Często też zdarzało się, że przy towarach nie było opisu po polsku ich właściwości, instrukcji obsługi lub przetłumaczonej gwarancji. Inspektorzy podkreślali też, że sprzedawcy winni okazać wszystkie dokumenty, o których ujawnienie poprosi go kontrolujący, co stanowiło bardzo często poważny problem. Nie można również utrudniać inspektorom wykonywania jakichkolwiek czynności związanych z ich pracą (w przypadku utrudniania pracy inspektorom może zostać nałożona grzywna w wysokości do 15 tysięcy złotych)¹¹¹². W blisko 1800 przypadkach stwierdzono naruszenie przez kontrolowanych przedsiębiorców obowiązków określonych w przepisach u.j.p. Do sądów skierowano 644 wnioski o ukaranie za popełnione wykroczenia z art. 15 ust. 1 u.j.p.

Za łamanie u.j.p. przewidziana jest kara pieniężna wysokości do 5 tysięcy złotych¹¹¹³ z możliwością dołożenia wysokiego domiaru, który wynosi aż 100 tysięcy złotych. To ważna uwaga, ponieważ wynika z niej, że kary grzywny mogą być bardzo różne. Decyzja o ukaraniu kogoś tak wysokim domiarem nie leży jednak w kompetencji Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Decyduje o tym organ orzekający, którym w tym konkretnym przypadku jest sąd grodzki. Należy zauważyć, że w Kodeksie wykroczeń nie wyszczególniono jednak konkretnych

¹¹¹² W przypadku niegodzenia się z wynikami przeprowadzonej kontroli należy zwrócić się z odwołaniem do Głównego Inspektora Inspekcji Handlowej w terminie 14 dni. W przypadku niezasadności odwołania pozostaje skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

¹¹¹³ Zgodnie z art. 15 ust. 1 i 2 u.j.p. (1. Kto na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, wbrew przepisom art. 7a, w obrocie z udziałem konsumentów stosuje wyłącznie obcojęzyczne nazewnictwo towarów lub usług albo sporządza wyłącznie w języku obcym oferty, ostrzeżenia i informacje dla konsumentów wymagane na podstawie innych przepisów, instrukcje obsługi, informacje o właściwościach towarów lub usług, warunki gwarancji, faktury, rachunki lub pokwitowania, podlega karze grzywny. 2. Tej samej karze podlega, kto na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, wbrew przepisom art. 7 i art. 8, w obrocie lub przy wykonywaniu przepisów z zakresu prawa pracy sporządza umowę lub inny dokument wyłącznie w języku obcym).

przypadków, kiedy należy orzekać nałożenie takiej kary. Wydaje się, że jest to możliwe jedynie w przypadku rażącego naruszenia u.j.p. Znaczenie mogą też mieć tu różnego rodzaju względy społeczne lub wychowawcze. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że prawo do zgłoszenia wykroczeń z zakresu u.j.p. ma każdy obywatel, po uprzednim zwróceniu uwagi na nieprawidłowość sprawcy tego wykroczenia.

Zasady ochrony języka polskiego, jego używania w realizacji zadań publicznych, a także stosowania w obrocie oraz przy wykonywaniu przepisów z zakresu prawa pracy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zostały uregulowane w u.j.p. Słusznie zatem wskazuje Marcin Spyra, że: „Narzędziem realizacji tych celów ma być także ingerencja w sferę prawa prywatnego. Przemiany gospodarcze i społeczne powodują, że problemy związane z językiem obrotu prawnego nabierają w praktyce coraz większego znaczenia”¹¹¹⁴. Ustawa nakładała, przede wszystkim na przedsiębiorców, niemal bezwzględny obowiązek stosowania języka polskiego w obrocie prawnym dokonywanym na terytorium Polski¹¹¹⁵. Od 1 maja 2004 r. wymogi te uległy złagodzeniu, głównie za sprawą Ustawy z dnia 2 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o języku polskim¹¹¹⁶. Zmiany w ustawie zostały wymuszone przez wstąpienie Polskie w struktury Unii Europejskiej. Podstawowym powodem wprowadzonych zmian była konieczność dostosowania treści ustawy do wymogów Traktatu Ustanawiającego Wspólnotę Europejską¹¹¹⁷. Przepisy u.j.p. pozostawały bowiem w sprzeczności z gwarancją swobody przepływu towarów i usług oraz przepływu osób. Wynikały one głównie z art. 28 i kolejnych TWE (zakaz wprowadzania ograniczeń w obrotach towarowych), art. 39 i kolejnych TWE (swoboda przepływu osób) oraz art. 49 i kolejnych TWE (zakaz wprowadzenia ograniczeń przy świadczeniu usług). Głównym założeniem tej ustawy było więc ułatwienie obrotu¹¹¹⁸. Artykułowi 7 u.j.p.

¹¹¹⁴ M. Spyra, *Ustawa o języku polskim – konsekwencje dla obrotu cywilno-prawnego*, „Transformacje Prawa Prywatnego”, 2000, nr 1–2, s. 33.

¹¹¹⁵ Chodziło głównie o te sytuacje, gdy jedną lub obiema ze stron umowy był podmiot polski. Za podmiot polski ówczesne przepisy uznawały osobę fizyczną mającą miejsce zamieszkania na terytorium Polski oraz osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nie posiadającą osobowości prawnej prowadzącą działalność na terytorium Polski.

¹¹¹⁶ Dz.U. 2004, nr 92, poz. 878.

¹¹¹⁷ Dalej jako TWE.

¹¹¹⁸ Wcześniej istniał wymóg bezwzględnego używania języka polskiego.

zostało nadane nowe brzmienie, zgodnie z którym wymóg użycia języka polskiego dotyczy obrotu¹¹¹⁹ z udziałem konsumentów oraz przy wykonywaniu przepisów z zakresu prawa pracy¹¹²⁰. Art. 8 ust. 3 u.j.p. przewiduje, że w takich wypadkach osoby te powinny być wcześniej pouczone o przysługującym im prawie do sporządzenia takiej umowy w języku polskim. Alternatywnym rozwiązaniem może być sporządzenie umowy przez pracownika w języku obcym, gdy jego pracodawca jest obywatelem innego państwa członkowskiego UE lub też ma w tym państwie swoją siedzibę (obecne przepisy pozostawiły możliwość sporządzenia, obok polskiej wersji umowy, wersji w języku obcym). Jeśli umowa zostanie zawarta z naruszeniem wymogu sporządzenia jej w języku polskim, to w przypadku sporu nie będzie dopuszczalny dowód ze świadków, ani też dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności¹¹²¹.

¹¹¹⁹ Dz.U. nr 92, poz. 878. Pozostawiono pojęcie obrotu, pomijając oznaczenie go jako obrotu prawnego.

¹¹²⁰ W tym przypadku muszą zostać spełnione kumulatywnie dwie przesłanki: w chwili zawarcia umowy konsument lub osoba świadcząca pracę ma miejsce zamieszkania na terytorium RP oraz umowa ma być wykonana lub wykonywana na terytorium RP. Od powyższych wymogów istnieją wyjątki, które na pewno są ułatwieniami, zmieniony art. 8 ust. 3 ustawy bowiem przewiduje, że: „umowa o pracę lub inny dokument wynikający z zakresu prawa pracy, a także umowa, której stroną jest konsument, mogą być sporządzone w języku obcym na wniosek osoby świadczącej pracę lub konsumenta, będącego obywatelem innego niż RP państwa członkowskiego Unii Europejskiej”.

¹¹²¹ Jeśli obie strony wyraziłyby na to zgodę lub żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą (lub jeśli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma) nawet w przypadku niezachowania formy pisemnej, która jest przewidziana do celów dowodowych (dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron), dowód taki będzie dopuszczalny. Wynika to z art. 74 § 2 Kodeksu cywilnego. Odnosi się to również do umów o świadczenie usług drogą elektroniczną (wynikających z Ustawy z 18 lipca 2002 o świadczeniu usług drogą elektroniczną – Dz.U. 2002, nr 144, poz. 1204) – mimo sporządzenia jej w języku obcym może uprawdopodobniać fakt dokonania czynności prawnej (art. 74 § 2 Kodeksu cywilnego). Warunkiem takiego rozwiązania jest zawarcie umowy z usługodawcą niebędącym osobą fizyczną zamieszkałą na terytorium Polski lub też niebędącym osobą prawną bądź jednostką organizacyjną nie posiadającą osobowości prawnej, a prowadzącą działalność gospodarczą na terytorium Polski.

Ustawa natomiast nie wprowadziła zmian w zakresie wymogu używania języka polskiego w zakresie nazewnictwa towarów i usług, ofert, warunków gwarancji, faktur, rachunków i pokwitowań. Bez zmian również pozostały kwestie ostrzeżeń i informacji dla konsumentów, które wymagane są na podstawie innych przepisów, instrukcji obsługi, a także informacji o właściwościach towarów i usług. Obowiązek ten odnosi się również do reklam. Nowelizacja u.j.p. nie wprowadziła też zasadniczych zmian co do zakresu używania języka polskiego przez: organy administracji rządowej, samorządowej, jednostki im podległe, inne instytucje powołane do realizowania zadań publicznych oraz inne organizacje społeczne, zawodowe i spółdzielcze. Wszelkiego rodzaju podania, oświadczenia woli i inne pisma składane tym organom bezwzględnie muszą być sporządzane w języku polskim. Zmiana, która została wprowadzona, to dodanie – obok sformułowania „dokonywania wszelkich czynności urzędowych” – także „składanie oświadczeń woli”. Oczywiście, ma to się odnosić do wcześniej wymienionych podmiotów. Zmiany wprowadzone przez ustawę zmniejszą koszty tłumaczeń oraz pozwolą przedsiębiorcom uniknąć nieporozumień, które powstawały przy podpisywaniu umów, zwłaszcza w przypadku tych umów, gdzie prowadzono negocjacje w języku obcym, a finalną wersją podpisywaną przez obie strony była wersja polskojęzyczna.

Bez wątplenia należy uznać, że regulacje odnoszące się do ochrony języka polskiego są potrzebne. Najpoważniejszy problem stanowi jednak, jaki stopień restrykcyjności ochrony prawnej powinna spełniać ustawa¹¹²². Nielatwo bowiem – pamiętając zarówno o historii naszego kraju, jak i uwarunkowań społecznych – jednoznacznie stwierdzić, czy język polski jest zagrożony obecnie bardziej niż np. w czasach zaborów. Niektórzy autorzy zastanawiają się, czy aby przepisy odnoszące się do szkolnictwa i języka stosowanego w administracji nie służą jako „narzędzie dyskryminacji narodowościowej”¹¹²³. Wydaje się też, że sprawą kluczową nadal pozostaje sposób egzekwowania przepisów ustawy, gdyż wiele z nich (ze względu na swój nieostry charakter lub ogólnikowość) jest trudne do realizacji.

¹¹²² Przeciwnikiem tego typu restrykcji jest np. Z. Solani. Por. Z. Solani, *Głos w sprawie prawnej ochrony języka*, [w:] *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny*, Wrocław 1996, s. 71 i n.

¹¹²³ Por. uwagi końcowe i postulaty *de lege ferenda* w: P. Mostowik, W. Żukowski, *Ustawa o języku...*, s. 205.